CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

Miejsce na naklejkę.
Sprawdź, czy kod na naklejce to **E-100**.
Jeżeli tak – przyklej naklejkę.
Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

1

POZIOM PODSTAWOWY
TEST

WYPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania zasad oceniania.

DATA: **1 czerwca 2021 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**
CZAS PRACY: **170 minut** (łącznie na napisanie testu i wypracowania)
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA ZA TEST: **20**

Instrukcja dla zdającego

1. Upewnij się, że otrzymałaś/otrzymałeś dwa arkusze egzaminacyjne, oznaczone **1** i **2** – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny z testem zawiera 9 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
3. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
4. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
6. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
7. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i słownika poprawnej polszczyzny.
8. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
9. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

EPOP-P1-**100**-2106

Układ graficzny
© CKE 2021

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst do zadań 1.– 5.

Teresa Kostkiewiczowa
Kilka uwag o tradycji

Czy tradycja nas obciąża, czy ogranicza naszą wolność? Oczywiście, ogranicza nas, jesteśmy przez nią w jakimś stopniu ukształtowani, jest w nas niezależnie od naszej woli, nawet wtedy, kiedy się przeciw niej buntujemy, kiedy ją odrzucamy i szukamy pozostających poza jej obrębem sposobów rozwiązywania naszych problemów, hierarchii wartości, ocen i zachowań. Postępując w ten sposób, odrzucamy nie tyle tradycję, ile autorytet tradycji. Tradycja bowiem w ludzkim świecie funkcjonuje zawsze jako wartość, jako depozyt przekazany nam przez przodków, aby go chronić, rozwijać i wzbogacać.

Na czym się zasadza autorytet tradycji i jej wartość? Czy na tym, że jest dawna, że pochodzi z przeszłości? Tradycja nie może być przyjęta i traktowana jako wartość tylko dlatego, że jest dawna. Zarazem jednak nie może być odrzucona tylko dlatego, że ów stempel dawności jest jej cechą szczególną. Tradycji nie można też traktować jako „zbiorowego obowiązku", wykonywanego automatycznie dla zadośćuczynienia utrwalonemu zwyczajowi. Tradycja powinna – i potrafi – umotywować i uwiarygodnić swój autorytet oraz swą wartość w naszym dzisiejszym świecie.

Historycy kultury posługują się w swych rozważaniach dwoma pojęciami: dziedzictwa, rozumianego jako całość obszaru przeszłości, poddawanego poznawczej penetracji, oraz tradycji – jako tej części dziedzictwa, w której następuje szczególne skondensowanie wartości, niezbędnych jako trwały i wszechobecny punkt odniesienia, jako punkt orientacyjny, określający życie danej zbiorowości. Tak rozumiana tradycja jest już nie tylko przedmiotem badawczych zabiegów specjalistów, ale staje się dobrem wspólnym, podstawowym wyposażeniem każdego uczestnika życia społecznego. Wyposażeniem, które pozwala mu porozumiewać się z innymi, a przede wszystkim lepiej rozumieć siebie i świat – poprzez uwewnętrznienie doświadczeń i przemyśleń przeszłości.

Zarysowują się dwa bieguny, między którymi rozwijać się może owo niezbędne wszystkim członkom zbiorowości uwewnętrznienie tradycji, czynienie jej własną i żywą. Pierwszy to wchodzenie w tradycję jako poznawanie wielu zróżnicowanych, barwnych i ciekawych światów. Drugi to poszukiwanie wspólnoty, dostrzeganie w dziełach przeszłości własnych problemów, wątpliwości i rozterek, pytanie przodków o to, co ich mądrość i wiedza mogą odpowiedzieć na nasze niepokoje, zagrożenia, frustracje. Przyjmując taki punkt widzenia, szukamy w dziełach przeszłości samych siebie, ale także podejmujemy próbę wzbogacenia siebie przez to, co stało się przeżyciem i doświadczeniem naszych poprzedników.

Niezbędność uwewnętrznienia tradycji i wyciągnięcia wniosków z jej przesłania coraz dobitniej ujawnia się w dziedzinie posługiwania się językiem. W obliczu daleko posuniętej degradacji tego podstawowego środka międzyludzkiej komunikacji rozpoznanie tradycji może stać się impulsem i inspiracją do działań na rzecz przywrócenia językowi jego właściwej natury i funkcji. Dla mowy coraz bardziej ubożejącej, coraz bardziej pogrążającej się w nijakość i bezbarwność albo w bezmyślny lub agresywny wulgaryzm, konfrontacja z tradycją może stać się źródłem oczyszczenia i odświeżenia. Tam bowiem usłyszeć można całe bogactwo sposobów mówienia o świecie i człowieku, bogactwo środków stosownych wobec sytuacji,

tematu, adresata, zróżnicowanych między uroczystą podniosłością a ciętym żartem, między potocznością rozmowy a odpowiedzialnym komunikatem informacyjnym. Chodzi o dostrzeżenie w komunikatach przeszłości zaprzepaszczonego dzisiaj bogactwa, urody i pełni języka, jego możliwości i najlepsze ich wykorzystanie we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Tradycja jest nam dana, możemy z niej czerpać nieprzebrane bogactwa, podejmując świadomy wysiłek jej poznawania i uwewnętrzniania, będący równocześnie przejawem uzasadnienia jej niezbędności, jej powagi i autorytetu.

Na podstawie: Teresa Kostkiewiczowa, *Kilka uwag o tradycji*, „Polonistyka" 1997, nr 2.

Zadanie 1. (0–2)

Na podstawie tekstu Teresy Kostkiewiczowej sformułuj dwa argumenty uzasadniające stwierdzenie: *Tradycja* […] *w ludzkim świecie funkcjonuje zawsze jako wartość*.

Argument 1.: .....

.....

Argument 2.: .....

.....

Zadanie 2. (0–2)

2.1. Wyjaśnij, na czym – zgodnie z tekstem Teresy Kostkiewiczowej – polega uwewnętrznienie tradycji.

.....

.....

2.2. Na podstawie tekstu Teresy Kostkiewiczowej wyjaśnij, dlaczego uwewnętrznienie tradycji jest niezbędne w dziedzinie posługiwania się językiem.

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–1)

Dokończ zdanie. Zaznacz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Pierwsze zdanie tekstu Teresy Kostkiewiczowej służy

A. skłonieniu odbiorcy do refleksji.
B. przekonaniu odbiorcy do racji nadawcy.
C. podkreśleniu punktu widzenia nadawcy.
D. ujawnieniu stanu emocjonalnego nadawcy.

Zadanie 4. (0–3)

Przeczytaj podany fragment utworu literackiego.

PANNA MŁODA
Buciki mom troche ciasne. […]

PAN MŁODY
Tańcuj boso.

PANNA MŁODA
Panna młodo?!
Cóz ta znowu?! To ni mozno.

PAN MŁODY
Co się męczyć? W jakim celu?

PANNA MŁODA
Trza być w butach na weselu.

4.1. Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi powyższy fragment.

Autor: .....

Tytuł: .....

4.2. Czy słuszne jest stwierdzenie Teresy Kostkiewiczowej, że tradycja *ogranicza nas, jesteśmy przez nią w jakimś stopniu ukształtowani, jest w nas niezależnie od naszej woli*? Uzasadnij odpowiedź na podstawie powyższego fragmentu oraz całej lektury, z której pochodzi fragment.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 5. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu *Kilka uwag o tradycji* Teresy Kostkiewiczowej, liczące 40–60 wyrazów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tekst do zadań 6.–10.

Ryszard Przybylski

Słowo i milczenie Bohatera Polaków. Studium o „Dziadach”

Każda ludzka działalność była dla romantyka niejednoznaczna i fragmentaryczna. Świat był dla romantyków wiecznie otwarty. Fragmentaryczność i ciągła otwartość stanowiły cechę poznania i dlatego poeta, który tworzył tego rodzaju kompozycje, co *Dziady*, przekształcał jedynie prawa rządzące myśleniem w zasadę kompozycyjną własnego dzieła.

Kompozycja *Dziadów* jest więc dziełem romantycznej świadomości, która nieukończenie uważała za cechę wszelkiej aktywności umysłu. Mickiewicz wiedział, że nie tworzył „całości organicznej”, formy wykończonej i zamkniętej, ale przecież upierał się, że *Dziady* są utworem jednolitym.

Po pierwsze, główna idea utworu. „Wiara we wpływ świata niewidzialnego, niematerialnego – pisał Mickiewicz – na sferę ludzkich myśli i działań jest ideą macierzystą poematu polskiego; rozwija się ona stopniowo w poszczególnych częściach dramatu, przyjmując różne kształty, podług różnicy miejsca i czasu”.

Po drugie, „pewną jednolitość” nadaje *Dziadom* „tajemnicza osobistość przechodząca przez cały dramat”. Tworząc ją, Mickiewicz wykorzystał kilka faktów ze swego życia. Jest to jednak – jak pisał – „postać urojona”, która, jak łatwo zauważyć, w każdym kolejnym fragmencie objawia się w innym przeistoczeniu. Aby podkreślić, że ta wymyślona postać literacka, mimo wszystkich swych różnorodnych wcieleń, imion i tytułów, jest tą samą „tajemniczą osobistością”, będę ją czasem nazywał Bohaterem Polaków. Ponieważ wpływ *Dziadów* na życie naszego narodu był i jest nadal ogromny, każdy przyzna, że nazwa ta jest właściwa.

Dziady są więc utworem jednolitym, zawsze otwartym, który nigdy nie stanie się „całością organiczną”. Całość romantycznej formy otwartej jest jednak zawsze „wielowariantowa, alinearna” i przede wszystkim składa się z kolejnych objawień, kolejnych epifanii. Jest to nie tyle „całość w wycinkach”, ile szereg fragmentów, które razem składają się na wizję, zawsze wieloznaczną, chociaż nie bezsensowną. Ale czytanie części poza tą otwartą, bo otwartą, wszelako formą musi prowadzić do pomyłek już na pierwszym literalnym poziomie. Poza nią każdy fragment arcydramatu jest żałosny, kaleki, odarty z mądrości, która promieniuje na niego z tej nieorganicznej całości.

Czytanie formy otwartej jest bardzo szczególne. Wszystkie znaczenia, sensy i syntezy, które powstają w czasie lektury, są w jakiś sposób zawieszone. Każdy następny fragment może wywrócić najbardziej skrupulatne ustalenia. Rzucić nowe światło na poprzednie. Śmierć autora nie likwiduje tego zawieszenia. Przeciwnie. Po zgonie twórcy dzieło fragmentaryczne nigdy nie stanie się „organiczną całością”. Dlatego, chociaż ograniczone, *Dziady* są teraz ciągle otwarte. Chociaż niedokończone, są nieodwołalnie całkowite. Są po prostu przejawem wiecznego n i e d o .

Na podstawie: Ryszard Przybylski, *Słowo i milczenie Bohatera Polaków. Studium o „Dziadach”*, Warszawa 1993.

Zadanie 6. (0–1)

Co to znaczy, że *Dziady* Adama Mickiewicza są utworem otwartym? Wyjaśnij na podstawie tekstu Ryszarda Przybylskiego.

.....

.....

Zadanie 7. (0–2)

Co – zgodnie z tekstem Ryszarda Przybylskiego – świadczy o jednolitości dramatu *Dziady* Adama Mickiewicza? Podaj dwa przykłady.

Przykład 1.: .....

.....

Przykład 2.: .....

.....

Zadanie 8. (0–3)

8.1. Wyjaśnij, czemu służy użycie przez Ryszarda Przybylskiego wielkich liter w nazwie *Bohater Polaków*.

.....

.....

8.2. Na podstawie *Dziadów* cz. III Adama Mickiewicza uzasadnij słuszność stwierdzenia, że nazwa *Bohater Polaków* jest właściwa. Odpowiedź zilustruj sytuacją z tej lektury.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 9. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do tekstu Ryszarda Przybylskiego. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Ryszard Przybylski użył w swoim tekście terminów naukowych.	**P**	**F**
2.	Użycie wyrazu *więc* w kolejnych akapitach wzmocniło spójność wywodu.	**P**	**F**
3.	W tekście dominują sformułowania o charakterze ekspresywnym.	**P**	**F**

Zadanie 10. (0–2)

10.1. Dokończ zdanie. Zaznacz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Kończący tekst Ryszarda Przybylskiego wyraz *niedo* to

A. eufemizm.
B. archaizm.
C. neologizm.
D. wulgaryzm.

10.2. W odniesieniu do całego tekstu wyjaśnij znaczenie wyrazu *niedo*, którym Ryszard Przybylski kończy swoje rozważania.

.....

.....

.....

BRUDNOPIS ***(nie podlega ocenie)***